

Sygn. akt **III AUa 1319/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2022 r. w Poznaniu

sprawy **M. N.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale: (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji M. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 października 2020 r. sygn. akt VII U 1277/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że M. N. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. w P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 listopada 2018r.
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na rzecz M. N. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na rzecz M. N. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Marta Sawińska

--	--

UZASADNIENIE

Decyzją z 11 kwietnia 2019 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na podstawie m.in. art. 58 § 1 k.c. stwierdził, że M. N. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. w P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 listopada 2018r.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że M. N. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako pracownik u ww. płatnika składek od 1 listopada 2018 r., a już od 3 grudnia 2018 r. stał się niezdolny do pracy. Od 31 stycznia 2018 r. ubezpieczony był jednym z udziałowców spółki (...). Zdaniem ZUS płatnik składek nie miał potrzeby

zatrudnienia pracownika na stanowisku programisty (tj. na stanowisku powierzonym ubezpieczonemu), ponieważ wcześniej takiego stanowiska u płatnika nie było, a ubezpieczony mógł wykonywać obowiązki jako udziałowiec. Nie wystąpiły też wskazywane w toku postępowania administracyjnego braki kadrowe, gdyż przed podpisaniem umowy o pracę z ubezpieczonym płatnik składek nie zatrudniał pracowników, a po tym, gdy ubezpieczony stał się niezdolny do pracy, również nikogo nie zatrudnił. Co więcej, ubezpieczony współpracował z płatnikiem składek już w 2017 r. w ramach własnej działalności gospodarczej. W ocenie ZUS umowa o pracę została zawarta w celu obejścia prawa i jako taka jest nieważna. Zawarcie umowy nastąpiło wyłącznie w celu doprowadzenia do uzyskania przez ubezpieczonego świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Odwołanie od decyzji organu rentowego złożył M. N., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i uwzględnienie jego odwołania. W uzasadnieniu odwołujący podał, że jako udziałowiec płatnika składek nie miał obowiązku świadczenia pracy. Pracę na rzecz płatnika wykonywał w ramach umowy o pracę. Płatnik składek zaproponował mu zatrudnienie, gdyż znał go z wcześniejszej współpracy. Odwołujący zaznaczył, że organ rentowy nie jest władny oceniać, czy płatnik składek miał potrzebę zatrudnienia pracownika. Płatnik składek nie zatrudnił nikogo na jego miejsce, ponieważ znalezienie nowego programisty nie jest łatwe, a niezdolność do pracy była relatywnie krótka. Odwołujący wskazał, że jego choroba była wypadkiem losowym, którego nie mógł przewidzieć zawierając umowę o pracę. Choroba została wykryta dopiero miesiąc po rozpoczęciu pracy.

Płatnik składek poparł stanowisko odwołującego.

Wyrokiem z 9 października 2020 r. (sygn. VII U 1277/19) Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił odwołanie M. N. oraz zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. N. urodził się (...)

Od 2010 r. do 2014 r., a następnie od 10 czerwca 2015 r. odwołujący prowadził własną działalność gospodarczą. Przedmiotem działalności było m.in. programowanie.

W dniu 17 stycznia 2018 r. odwołujący wraz z Ł. K., R. S., P. M. (1), D. R. i P. M. (2) zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) sp. z o.o. Jako siedzibę spółki wskazano P., a jako pierwszych członków zarządu – R. S. i Ł. K.. Odwołujący jako wspólnik objął 14 (ze 100) udziałów w spółce.

R. S. od 2014 r. prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie programowania, a w dniu 20 stycznia 2018 r. zawarł umowę współpracy z płatnikiem składek, w której zobowiązał się do koordynowania zespołu programistów, wykonywania prac związanych z zarządzaniem serwerami, dobierania odpowiedniej technologii przy tworzeniu aplikacji, przygotowania merytorycznego pracowników, tworzenia aplikacji, utrzymania elektronicznej infrastruktury firmy i optymalizacji aplikacji za wynagrodzeniem. Umowę zawarto na czas nieokreślony.

(...) sp. z o.o. w P. została wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS w dniu 31 stycznia 2018 r. Spółka prowadzi działalność w zakresie informatyki, a zwłaszcza programowania. Członkami zarządu płatnika składek są Ł. K. i R. S., a odwołujący jest wspólnikiem.

Odwołujący w ramach swej indywidualnej działalności gospodarczej współpracował z płatnikiem składek.

W dniu 30 kwietnia 2018 r. odwołujący sprzedał płatnikowi składek prawa do gier i serwisów tworzonych w ramach własnej działalności gospodarczej.

W dniu 18 maja 2018 r. odwołujący zakończył prowadzenie własnej działalności. W dniu 24 maja 2018 r. jego działalność została wykreślona z CEIDG.

Od 19 maja 2018 r. do 31 października 2018 r. odwołujący nie wykonywał czynności na rzecz płatnika składek.

W dniu 29 maja 2018 r. lekarz endokrynolog wystawił odwołującemu skierowanie do szpitala – kliniki endokrynologii – z powodu podejrzenia akromegalii.

Na podstawie powyższego skierowania odwołujący w dniu 13 czerwca 2018 r. został przyjęty do Szpitala (...) w P. na oddział endokrynologiczny.

Odwołujący był hospitalizowany na ww. oddziale w okresie od 13 do 18 czerwca 2018 r. W trakcie pobytu w szpitalu w dniu 14 czerwca 2018 r. wykonano u niego badanie MR przysadki mózgowej. W badaniu tym u odwołującego rozpoznano guz śród- i nadsiodłowy o charakterze lito-torbielowatym – najprawdopodobniej gruczolak przysadki po przebytych krwawieniach do guza. W dniu 15 czerwca 2018 r. przeprowadzono konsultację neurochirurgiczną odwołującego, w której stwierdzono u niego makrogruczolaka przysadki i akromegalię oraz zakwalifikowano go do leczenia operacyjnego po 6 dawkach somatuliny, wyznaczając przyjęcie do kliniki neurochirurgii na początek grudnia 2018 r. O terminie operacji odwołujący miał zostać poinformowany przez klinikę neurochirurgii.

Do momentu zawarcia umowy o pracę z odwołującym od 1 listopada 2018 r. płatnik składek nie zatrudnił pracownika. Z programistami płatnik składek współpracował na podstawie umów o dzieło (umowy takiej nie zawarł z odwołującym). Czynności w zakresie programowania wykonywali na rzecz płatnika składek także członkowie zarządu Ł. K. i (w ramach ww. umowy współpracy) R. S..

W dniu 31 października 2018 r. (...) sp. z o.o. i odwołujący podpisali umowę o pracę na czas nieokreślony, w której wskazano, że płatnik składek zatrudnia odwołującego od 1 listopada 2018 r. na stanowisku programisty w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 5000 zł brutto miesięcznie.

W zakresie obowiązków odwołującego na ww. stanowisku wymieniono: tworzenie aplikacji na urządzenia mobilne stanowiące bezpłatne gry dostępne na platformach Google Play i AppStore, w tym projektowanie i wymyślanie kompletnej aplikacji, tworzenie pełnego oprogramowania, kodu i silnika aplikacji oraz tworzenie elementów graficznych.

Z tytułu ww. umowy odwołujący został zgłoszony przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od 1 listopada 2018 r.

W związku z podpisaniem ww. umowy odwołujący uzyskał zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na powierzonym stanowisku.

Odwołujący od 1 listopada 2018 r. do 2 grudnia 2018 r. wykonywał na rzecz (...) sp. z o.o. obowiązki programisty – zajmował się programowaniem, czyli pisanem kodów, w tym dem i grafik. Pracę wykonywał w grupie programistów (pozostali jej członkowie świadczyli usługi dla spółki na podstawie umów o dzieło). Odwołujący przydzielał im zadania. Planował realizację poszczególnych zadań. Pracę wykonywał w godz. od 8 do 16/17, zdalnie z domu. Nadzorował go Ł. K., ale odwołujący zasadniczo sam wiedział, co ma robić.

Współpracujący programiści (w tym odwołujący) tak układali sobie godziny pracy zdalnej, aby przez 4 godziny dziennie pracować jednocześnie i wymieniać się informacjami.

W grudniu 2018 r. płatnik składek wypłacił odwołującemu wynagrodzenie za listopad 2018 r. w uzgodnionej kwocie.

W dniach 2 listopada 2018 r. i 3 grudnia 2018 r. płatnik składek zawierał umowy o dzieło z M. O. (1) prowadzącym od września 2017 r. własną działalność gospodarczą w zakresie programowania. Przedmiotem umów było wykonanie przez M. O. (1) na rzecz płatnika interfejsów programowania aplikacji dla określonych aplikacji – za wynagrodzeniem. Wykonanie przedmiotu pierwszej umowy miało nastąpić w okresie od 2 do 30 listopada 2018 r., a drugiej od 3 do 31 grudnia 2018 r.

Od 1 listopada 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. płatnik składek nie zatrudniał pracowników – poza odwołującym. Z programistami miał zawarte umowy o dzieło, poza R. S., który wykonywał czynności na podstawie ww. umowy współpracy.

W dniu 3 grudnia 2018 r. odwołujący został przyjęty do Szpitala (...) w P. na oddział neurochirurgiczny – celem przeprowadzenia zabiegu resekcji (usunięcia) guza przysadki mózgowej. Przyjęcie było planowe – nastąpiło na podstawie skierowania z oddziału endokrynologicznego z 15 czerwca 2018 r. W karcie informacyjnej z 11 grudnia 2018 r. z pobytu w ww. szpitalu wskazano w epikryzie: pacjent przyjęty **celem** resekcji guza przysadki wydzielającego hormon wzrostu; w wywiadzie początek objawów akromegalii około **2 lata temu**; w oddziale powtórzono MR przysadki.

W trakcie hospitalizacji w dniu 3 grudnia 2018 r. u odwołującego przeprowadzono badanie MR przysadki mózgowej, w którym stwierdzono, że w porównaniu do badania z czerwca 2018 r. nastąpiła regresja wielkości guza przysadki.

Zabieg usunięcia guza przeprowadzono w dniu 7 grudnia 2018 r., a w dniu 11 grudnia 2018 r. odwołującego wypisano ze szpitala.

Od 3 grudnia 2018 r. odwołujący stał się niezdolny do pracy. Odwołujący złożył wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 5 stycznia 2019 r. Niezdolność do pracy trwała nieprzerwanie do 21 kwietnia 2019 r.

Po tym, gdy odwołujący stał się niezdolny do pracy płatnik składek nie zatrudnił nikogo na jego zastępstwo.

W dniu 22 kwietnia 2019 r. (...) sp. z o.o. i odwołujący podpisali porozumienie zmieniające umowę o pracę, z którego wynika, że od 22 kwietnia 2019 r. wymiar czasu pracy odwołującego wynosi 1/8 etatu, a wynagrodzenie za pracę 625 zł brutto miesięcznie. Obniżka wymiaru czasu pracy miała być spowodowana stanem zdrowia odwołującego, ale także tym, że płatnik składek nie potrzebował jego pracy na pełen etat. Płatnik nie przyjął innej osoby na pozostałą część etatu. Powyższe porozumienie zmieniające obowiązuje do chwili obecnej.

W dniu 11 kwietnia 2019 r. ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym oddalił odwołanie i zasądził od odwołującego M. N. na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd I instancji podał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy. Następnie przytoczył treść art. 8 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1

ustawy systemowej oraz art. 22 § 1 k.p.

Podkreślił, że M. N. został od 1 listopada 2018 r. zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. w P.. Podstawą zgłoszenia była umowa o pracę z 31 października 2018 r. W zaskarżonej decyzji organ rentowy nie zarzucił, aby umowa ta była pozorna (art. 83 § 1 k.c.). Powołał się natomiast na art. 58 § 1 k.c., wskazując, że strony działały w celu obejścia prawa.

Stosownie do art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12). Pozorne zawarcie umowy o pracę nie wiąże się ze świadczeniem

pracy w tym sensie, że : zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane, tj. jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy.

W dalszej części uzasadniania Sąd I instancji przytoczył orzecznictwo SN. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przekonuje, że płatnik składek i odwołujący wyłącznie pozorowali nawiązanie i realizację stosunku pracy. Zaznaczył, że Sąd nie przeczy, że odwołujący wykonywał czynności z zakresu programowania na rzecz płatnika składek. Samo to – zdaniem Sądu – nie przesądza jednak o istnieniu stosunku pracy. Istotne znaczenie mają także inne okoliczności świadczące o tym, czy składając oświadczenia woli strony rzeczywiście miały zamiar związania się stosunkiem pracy o treści wskazanej w umowie o pracę. W tym zakresie uwzględnić zaś należy motywację stron, którą kierowały się przy podpisywaniu umowy.

W ocenie Sądu I instancji nieprzekonujące były twierdzenia płatnika składek podniesione w toku postępowania przed ZUS, że potrzeba zatrudnienia odwołującego wynikała z braków kadrowych. Braki kadrowe występują wówczas, gdy w strukturze pracodawcy jest nieobsadzone stanowisko pracy. Bezsporne zaś było, że przed podpisaniem spornej umowy o pracę u płatnika składek nie było stanowiska pracy powierzonego odwołującemu (ani stanowiska zbliżonego – płatnik składek w ogóle nie zatrudniał pracowników). W konsekwencji – nikt przed odwołującym stanowiska programisty nie zajmował, takie stanowisko pracy po prostu nie istniało, a więc stanowisko to nie mogło zostać zwolnione, czyli nie wystąpiły braki kadrowe. Tym samym braki kadrowe (skoro nie wystąpiły) nie stanowiły rzeczywistej przyczyny podpisania z odwołującym umowy o pracę. Sąd Okręgowy podkreślił, że nawet gdyby braki kadrowe rozumieć szerzej niż tylko nieobsadzenie stanowiska pracy, przyjmując, iż może stanowić je także utrata stałego współpracownika (w tym będącego przedsiębiorcą), to i tak brak podstaw do przyjęcia, że taka sytuacja w niniejszej sprawie zaistniała. Co więcej, braki kadrowym (w węższym i szerszym ujęciu) przeczy dalsze stwierdzenie płatnika zawarte w ww. oświadczeniu, że nikt nie zastąpił odwołującego w czasie jego niezdolności do pracy, a cykl pracy powrócił do czasu sprzed jego zatrudnienia. Sformułowanie to wskazuje, że „zatrudnienie” odwołującego było odstępstwem od normy, do której powrócono w czasie jego niezdolności do pracy. Z powyższego wypływa wniosek, że wbrew twierdzeniom płatnika stanowisko to stworzono wyłącznie dla udziałowca spółki zamierzającego za miesiąc udać się na operację.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjęciu twierdzenia, że płatnik składek miał zamiar nawiązania z odwołującym stosunku pracy, przeczy również to, iż płatnik nie zatrudniał innych osób wykonujących czynności dla spółki. Jak ustalono, płatnik składek zlecał i zleca prace programistyczne na podstawie umów cywilnoprawnych, w tym zwłaszcza umów o dzieło. Podpisanie umowy o pracę z odwołującym było zatem – w ocenie Sądu Okręgowego – sprzeczne ze sposobem funkcjonowania płatnika, a co najmniej jakimś szczególnym jednostkowym wyjątkiem co w szczególności stanowiło przedmiot oceny sądu, czy istniała taka potrzeba, czy też mamy tu do czynienia z pozorowaniem zawarcia stosunku pracy przez strony takiej umowy mającym na celu wywołanie na zewnątrz przeświadczenia o jego istnieniu poprzez dokonywanie przez strony (fikcyjnej) umowy o pracę, czynności faktycznych pozorujących realizację takiej umowy.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że niezależnie od powyższego, z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że również odwołujący jako udziałowiec spółki podpisując sporną umowę nie miał zamiaru długotrwałego świadczenia pracy, a poprzez to uzyskania stałego źródła dochodu. Odwołujący oczekiwał bowiem na zaplanowaną na początek grudnia 2018 r. operację usunięcia guza przysadki mózgowej. Podpisując umowę o pracę na czas nieokreślony od 1 listopada 2018 r. wiedział zatem, że w niedługiej przyszłości nie będzie świadczyć pracy i to przez dłuższy czas.

W powyższym zakresie ustalono, że odwołujący był hospitalizowany na oddziale endokrynologii od 13 do 18 czerwca 2018 r. Była to hospitalizacja zaplanowana – w związku ze skierowaniem z powodu podejrzenia akromegalii. Podczas pobytu szpitalnego u odwołującego rozpoznano (w badaniu MR) guza przysadki mózgowej i niezwłocznie przeprowadzono konsultację neurochirurgiczną, w wyniku której odwołującego zakwalifikowano do leczenia operacyjnego. Zabieg miał odbyć się na początku grudnia 2018 r., po pobraniu 6 dawek somatuliny. O terminie operacji odwołujący miał zostać poinformowany przez klinikę neurochirurgii. Podczas ww. hospitalizacji

odwołującemu wystawiono skierowanie na oddział neurochirurgiczny. Z tych też względów w wypisie z 11 grudnia 2018 r. wskazano, że odwołujący w dniu 3 grudnia 2018 r. został przyjęty na oddział neurochirurgiczny w celu resekcji (usunięcia) guza przysadki mózgowej.

Zdaniem Sądu I instancji niewiarygodne były zatem twierdzenia i zeznania odwołującego, jakoby choroba została wykryta u niego dopiero w grudniu 2018 r., względnie że do szpitala w dniu 3 grudnia 2018 r. został przyjęty w celu kontroli efektów leczenia farmakologicznego, a operację przeprowadzono nagle, w związku z wynikami tej kontroli.

W tym stanie rzeczy, wobec braku innej przyczyny zawarcia umowy o pracę, aniżeli wyłącznie doprowadzenie do uzyskania przez odwołującego świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z zaplanowanym zabiegiem operacyjnym, oraz pozorowaniem Sąd Okręgowy uznał, że sporna umowa o pracę była pozorna, a więc nie stanowiła tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że nawet gdyby nie podzielić stanowiska o pozorności umowy o pracę, przedstawione okoliczności sprawy wskazują na działanie stron umowy w celu obejścia prawa (co zarzucił ZUS w zaskarżonej decyzji). Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że płatnik składek i odwołujący podpisując umowę o pracę mieli na celu wyłącznie doprowadzenie do uzyskania przez odwołującego świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z planowanym zabiegiem operacyjnym. Przyczyną (causą) zawarcia spornej umowy było stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia celem skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych związanych z zatrudnieniem, pomimo że strony nie były w istocie zainteresowane zasadniczym przedmiotem stosunku pracy. Co prawda nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną, a z zawarciem i wykonywaniem umowy o pracę wiąże się objęcie ubezpieczeniami społecznymi i nabycie prawa do świadczeń z tych ubezpieczeń, jednakże celem sprzecznym z prawem jest już dążenie do zapewnienia świadczeń z ubezpieczeń społecznych osobie, co do której z uwagi na jej stan zdrowia nie można oczekiwać, że będzie stale świadczyć pracę. Taki zaś był właśnie zamiar stron. Objęcie ubezpieczeniami społecznymi wiąże się z realną aktywnością zarobkową, a nie z samym tylko formalnym stworzeniem podstawy objęcia ubezpieczeniami. Innymi słowy, cel działania stron był sprzeczny z ustawą, bowiem dążyły one do zapewnienia świadczeń z ubezpieczeń społecznych związanych z aktywnością zawodową przy braku takiej aktywności.

Reasumując, hipotetyczna ocena spornej umowy pod kątem art. 58 § 1 k.c. prowadzi do tożsamyh wniosków co ocena tej umowy dokonana pod kątem art. 83 § 1 k.c.

Uwzględniając wszystko powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i ww. przepisów oddalił odwołanie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Odwołującego obciążają własne koszty procesu (w zakresie poniesionym) oraz koszty zastępstwa procesowego ZUS.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący M. N., zaskarżając go w całości. Odwołujący zarzucił wyrokowi:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczeniu granic swobody oceny dowodów wyznaczonej logiką doświadczeniem, zasadami nauki i uznanie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że Odwołującego z płatnikiem składek nie łączył stosunek pracy, a praca na rzecz Zainteresowanego była faktycznie wykonywana przez Odwołującego, ale nie w reżimie pracowniczym;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą:

a) na odmowie uznania jako wiarygodnego dowodu z dokumentów pracowniczych Odwołującego, w szczególności umowy o pracę z dnia 31 października 2018 r. podczas gdy dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, w tym ZUS, a wagę niniejszego zarzutu potęguje również okoliczność iż pozostałe dokumenty (kopie, wydruki) potwierdzające wykonywanie obowiązków pracowniczych przez Odwołującego, w tym m.in. fragmenty kodów programistycznych przez niego napisanych (na płycie CD), wyciąg korespondencji prowadzonej pomiędzy pracownikami za pośrednictwem komunikatora Slack, dot. bieżącej realizacji m.in. przez Odwołującego obowiązków służbowych, oświadczenia złożone przez współpracowników potwierdzające fakt i sposób wykonywania pracy (M. O., R. S.) przez Odwołującego zostały uznane za wiarygodne.

b) na odmowie uznania jako wiarygodnych zeznań Odwołującego w niżej oznaczonym zakresie podczas gdy jego zeznania pozostają w zgodzie z treścią zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz zeznaniami świadka, a ewentualne niejasności wskazane przez sąd, powstały wyłącznie po stronie sądu i jako takie nie mogą stanowić podstawy do kwestionowania wiarygodności przedmiotowego dowodu, w szczególności:

ba) w zakresie dot. potrzeby zatrudnienia Odwołującego tj. wskazania jako przyczyny zatrudnienia - podjęcia decyzji przez spółkę (...) o rozbudowaniu funkcjonalności aplikacji (...), tylko dlatego iż twierdzenia w tym zakresie nie były wcześniej podnoszone, a ponadto nie jest jasne dlaczego akurat jesienią 2018 r. taka decyzja została podjęta przez Zainteresowaną podczas gdy w trakcie prowadzenia postępowania wyjaśniającego, ZUS nie przeprowadził dowodu z zeznań Odwołującego jak również świadka Ł. K., a zatem trudno stawiać zarzut nie wskazania wcześniej przedmiotowych okoliczności przez Odwołującego i z tego tytułu wywodzić niewiarygodność jego wyjaśnień, skoro Odwołujący nie miał możliwości wcześniej ich powołania, nie były one przedmiotem dowodzenia przez ZUS;

bb) z uwagi na brak danych dot. przyczyn podjęcia decyzji o wprowadzeniu zmian do aplikacji (...) akurat jesienią 2018 r. podczas gdy ewentualne niejasności zaistniałe po stronie sądu winny zostać wyjaśnione przez sąd w trakcie dowodzenia, a jako takie nie mogą stanowić podstawy do skutecznego kwestionowania wiarygodności zeznań Odwołującego w zakresie kwestii niewyjaśnionych w ocenie sądu, tym bardziej że nie ulega wątpliwości, iż decyzje biznesowe, wobec swobody prowadzenia działalności gospodarczej - mogą być podejmowane przez zarząd w różnych porach roku, wobec kończącego się roku i sprawdzeniu możliwości budżetowych, w szczególności jesienią.

bc) z uwagi, iż nie jest jasne dlaczego do wprowadzenia zmian do aplikacji konieczny był Odwołujący podczas gdy jak wynika z powołanych również przed sąd wyjaśnień - Odwołujący został wybrany do wykonywania w tym zakresie obowiązków jako, iż był twórca aplikacji, a skoro zmiany programistyczne dotyczyły rozbudowania i/lub poprawienia wyłapanych w trakcie analiz/prac nad wskazaną aplikacją błędów, celem wprowadzenia gry do szerokiej sprzedaży, najlepszym kandydatem w tym zakresie był odwołujący jako znający grę od tzw. „podszewki”;

bd) jako, iż Odwołujący był jedyną osobą z którą płatnik składek zawarł umowę o pracę, podczas gdy okoliczność ta nie może podważać wiarygodności wyjaśnień Odwołującego, tym bardziej, że przyczyna zawarcia umowy o pracę a nie np. umowy cywilnoprawnej w tym również w ramach B2B została wyjaśniona w sposób wyczerpujący w drodze spójnych i uzupełniających się wzajemnie zeznań świadka Ł. K. oraz Odwołującego;

bg) na odmowie uznania jako wiarygodnych zeznań świadka Ł. K. w zakresie dot. przyczyn zatrudnienia Odwołującego oraz braku wiedzy dot. jego choroby, podczas gdy świadek nie miał interesu w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść Odwołującego, a nadto jego zeznania pozostają w zgodzie z treścią zgromadzonych w sprawie dokumentów m.in. oświadczenia M. O. (1), oświadczenia R. S., wyciągiem korespondencji z komunikatora BLACK, oraz zeznaniami Odwołującego, w skutek czego Sąd I instancji naruszył prawo materialne tj. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 z późn. zm.) w zw. z art. 22 k.p., art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez niezasadną odmowę zmiany zaskarżonej decyzji nr (...) i stwierdzenie, że odwołujący jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 listopada 2018 r.,

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy, ustalenie, że

a) z dokumentacji medycznej wynika, że zabieg operacyjny został zaplanowany długo przed podpisaniem umowy o pracę, Odwołujący miał pewność, że zabieg zostanie wykonany w grudniu 2018 r., gdyż zostało to ustalone bezpośrednio po rozpoznaniu u Odwołującego guza mózgu w czerwcu 2018 r., podczas gdy jak wynika ze wskazanej dokumentacji medycznej (tj. karta statystyczna szpitalna ogólna) resekcja guza mogła zostać przeprowadzona ewentualnie, w ramach dalszego leczenia, z uwagi zaś na dobre samopoczucie m.in. w momencie zawierania umowy tj. w październiku 2018 r. (po otrzymaniu 5 dawek leku) odwołujący miał podstawy mieć nadzieję, że operacja nie będzie konieczna, brak pewności dot. konieczności przeprowadzanie operacji potwierdza również poddanie odwołującego, po podaniu 6 dawek leku, ponownemu badaniu MR celem sprawdzenia wielkości guza, a w konsekwencji podjęcie na podstawie wyniku przedmiotowego badania - dalszych decyzji dot. leczenia;

b) zarząd spółki (...) musiał mieć wiedzę dot. stanu Ubezpieczonego podczas gdy jak wynika ze spójnych zeznań odwołującego oraz świadka Ł. K. ubezpieczony nie informował pracodawcy o chorobie w momencie zawierania stosunku pracy, wskazując powody takiego stanu rzeczy, tym bardziej, że zgodnie z orzeczeniem lekarskim nie było żadnych przeciwwskazań do podjęcia pracy na stanowisku programisty.

4. naruszenie wykładni i błędne przyjęcie, że umowa o pracę zawarta przez Odwołującego miała charakter pozorny i została pomiędzy stronami zawarta jedynie w celu uzyskania przez odwołującego świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywistego świadczenia pracy oraz że zamiar zawarcia umowy o pracę tylko dla pozorów można przypisać stronom umowy o pracę także wtedy, gdy pracownik pracę podjął i ją wykonywał, a pracodawca pracę przyjął (m.in. kontrolował) podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że przedmiotowa umowa nie miała charakteru pozornego i wyczerpywała znamiona art. 22 k.p.,

5. art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że zamiar obejścia ustawy można przypisać stronom, które zawarły umowę o pracę rzeczywiście wykonywaną.

Powołując się na powyższe zarzuty odwołujący wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzję ZUS i stwierdzenie, że Odwołujący jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., podlega obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu zgodnie z zawartą umową o pracę, poczynszy od 1 listopada 2018 r.

b) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

c) zasądzenie od Organu rentowego na rzecz Odwołującego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego (za obie instancje) według norm przepisanych,

c) rozpoznanie niniejszej apelacji na rozprawie.

Organ rentowy nie złożył odpowiedzi na apelację odwołującego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesioną przez odwołującego M. N. apelację uznać należy za zasadną.

Oceniając ponownie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i dokonując jego subsumcji do przepisów prawa, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne uzupełnienie postępowania dowodowego (przeprowadzono dowód z zeznań świadka R. S. oraz dowód z dokumentacji zgromadzonej na płycie CD k. 32), a następnie wydanie wyroku reformatoryjnego.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, zaś obowiązek ten powstaje

od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę.

Z kolei art. 22 § 1 kodeksu pracy stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Natomiast dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz to, czy strony umowy rzeczywiście pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym zaś czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki czy też wystawienie świadectwa pracy, ale rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z treści art. 22 § 1 k.p. Dla objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi istotne jest zatem, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Do cech charakterystycznych stosunku pracy zalicza się: dobrowolność wykonywania pracy przez pracownika, osobisty charakter tej pracy, jej odpłatność, podporządkowanie pracownika pracodawcy, świadczenie pracy na rzecz pracodawcy, ponoszenie przez pracodawcę ryzyka realizacji zobowiązania, ciągłość świadczenia pracy oraz jej zespołowy charakter.

Mając na uwadze treść przytoczonych przepisów, stwierdzić należy w przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odwołujący M. N. posiada tytuł prawny do objęcia ubezpieczeniami społecznymi jako pracownika (...) Sp. z o.o.

W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, aby móc stwierdzić, że została zawarta pozorną umową przy składaniu oświadczeń woli - przy podpisywaniu umowy - obie strony muszą mieć (mają) świadomość, że osoba określona w umowie, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584). Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.10.2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867).

O ważności stosunku pracy świadczy przede wszystkim to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę wolne są od wad, powodujących ich nieważność bądź bezskuteczność. Na istnienie ważnego stosunku pracy składa się złożenie oświadczeń w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy. Jak zostało już wcześniej wskazane zgodnie z dyspozycją art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się szczególnymi cechami, odróżniającymi go od innych zobowiązaniowych stosunków prawnych, np. umowy o dzieło czy umowy zlecenia. Są nimi: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność za wykonaną pracę. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych z

organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron, po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz obiektywna możliwość jej świadczenia (także z przyczyn zdrowotnych), a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc rzeczywista realizacja treści stosunku pracy w znaczeniu ustawowym w granicach zakreślonych zawartą umową. **Podporządkowanie pracownika pracodawcy jest podstawowym elementem każdego stosunku pracy.**

Sąd I instancji mimo przyjęcia, że odwołujący faktycznie w okresie od 1 listopada 2018 r. do 3 grudnia 2018 r. wykonywał pracę na rzecz (...) sp. z o.o. (czego również nie kwestionował organ rentowy) uznał, że umowa o pracę była pozorna, bowiem rzeczywistym powodem zawarcia spornej umowy było uzyskanie przez odwołującego świadczenia z ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego). Sąd I instancji uznał nadto, że zawarta w dniu 31 października 2018 r. umowa o pracę pomiędzy odwołującym a płatnikiem składek była również nieważna, bowiem zawarta została z nadużyciem prawa/w celu obejścia prawa, tj. w celu uzyskania zasiłku chorobowego, a po stronie pracodawcy nie powstała w rzeczywistości potrzeba zatrudniania pracownika, w szczególności na podstawie umowy o pracę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu I instancji jest błędne i nie zasługuje na aprobatę. Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uzupełnił postępowanie dowodowe oraz w tym celu na rozprawie z 31 maja 2022 r. przesłuchał w charakterze świadka R. S., który jest udziałowcem płatnika składek oraz jednocześnie pełnił funkcję członka zarządu od powstania spółki do stycznia 2022 r.

Świadek R. S. potwierdził, że odwołujący w spornym okresie był zatrudniony na umowę o pracę u płatnika składek, ale świadek nie uczestniczył osobiście przy podpisaniu umowy – podpisał ją w imieniu płatnika składek Ł. K. – członek zarządu (za zgodą i akceptacją Radosława Szalskiego). Członkowie zarządu wspólnie podjęli decyzję o zatrudnieniu odwołującego jako programisty w celu rozwoju aplikacji (...) (jako twórcy ww. aplikacji), założeniem umowy o pracę było to żeby współpraca była długofalowa. W maju 2018r. płatnik składek wykupił ww. aplikację od odwołującego. Na podstawie tej aplikacji były tworzone jej klony, ale dopiero w 2019 r. W celu polepszenia aplikacji członkowie zarządu spółki podjęli decyzję o zatrudnieniu odwołującego. Zawarto z odwołującym właśnie umowę o pracę, bowiem spółce zależało na długotrwałej pracy, zgodnie z umową obowiązywał 3 miesięczny okres wypowiedzenia, dlatego ww. umowa w odróżnieniu od innego rodzaju umów (np. umowy o dzieło) gwarantowała że odwołujący co najmniej przez ew. okres wypowiedzenia będzie świadczyć pracę na rzecz płatnika składek. Co również istotne, odwołujący był twórcą zakupionej przez płatnika składek aplikacji i jako taki miał największą wiedzę w zakresie działania aplikacji, dokonania ew. modyfikacji czy zmian. Świadek R. S. potwierdził, że odwołujący został zatrudniony w celu ulepszenia wcześniej zakupionej od niego aplikacji przez spółkę, a w związku z tym że był doświadczonym programistą toteż miał dodatkowe obowiązki: oprócz prowadzenia zmian bezpośrednio w aplikacji, zajmował się też przygotowaniem grafik potrzebnych do tej aplikacji i nie robił tego żaden inny pracownik, oprócz tego zajmował się szczegółową logiką aplikacji i dopasowywał poziom trudności każdego z etapów tej gry, tak aby gracze byli zachęcani do grania a nie odrzuceni jej trudnością. Ponadto zajmował się optymalizacją kampanii reklamowej, tzn. monitorował w jaki sposób i ilu użytkowników płatnik składek jest w stanie pozyskać docelowo do wszystkich aplikacji i na tej podstawie podejmował decyzję o zmianach danej aplikacji. Zarówno świadek R. S. jak i odwołujący pracowali przy tej samej grze i konsultowali pewne rozwiązania. Przełożonym odwołującego był Ł. K.. Programiści albo rozmawiali bezpośrednio ze swoim przełożonym wykonując swoje prace, albo pisali na platformie do czatu w czasie rzeczywistym co danego dnia zrobili.

W tym miejscu w ocenie Sądu Odwoławczego zwrócić uwagę należy, że wydruki z płyty CD na s. 32 (pominięte przez Sąd Okręgowy w postępowaniu w I instancji) dodatkowo uprawniają zeznania R. S., bowiem zawierają korespondencję odwołującego (na tzw. czacie) z pozostałymi programistami obejmującą pracę nad aplikacją (...). Odwołujący, tak jak wszyscy programiści płatnika składek pracował zdalnie, co prawda nie było sztywnych godzin pracy, mniej więcej od 8.00 do 16.00, natomiast mogło się zdarzyć że ktoś zaczął pracę później, ale następnego dnia ten czas uzupełnił. Wszystkie osoby pracujące na rzecz spółki wykonują pracę zdalnie, co dodatkowo pozwalało

płatnikowi składek współpracować z programistami z innych rejonów Polski oraz innych państw np. z Ukrainy. Praca programistów była wykonywana w zespołach, w roku 2018 z odwołującym współpracował K. G., A. S. oraz R. S. (jako programiści). Z uwagi na to, że gra (...) miała największy potencjał ze wszystkich gier spółki, a odwołujący znał program najlepiej, płatnikowi składek zależało na tym żeby właśnie odwołujący (jako jej twórca) pracował na umowie o pracę, to pozwalało płatnikowi składek lepiej związać odwołującego z firmą. Płatnikowi składek zależało, żeby ta współpraca nie zakończyła się zbyt szybko jak w przypadku umów cywilnoprawnych. Świadek wskazał też, że choć rotacja pracowników z umów cywilnoprawnych nie jest wysoka, to zawsze jest ryzyko, ponadto wdrożenie nowej osoby to zawsze duży koszt i potrafi zająć nawet wiele miesięcy. Na zastępstwo w miejsce chorującego odwołującego nikogo nie przyjęto, choć rekrutacja została otworzona, natomiast nikogo nie zatrudniono, z uwagi na specyfikę pracy, a także czas niezbędny do wdrożenia się przez nową osobę do odpowiedniego programu (miała to być praca na zastępstwo, nie wiadomo było z góry jak długo nie będzie obecny w pracy odwołujący).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że nie jest tak, iż w spółce płatnika składek udziałowcy z tytułu samego faktu bycia współnikami pracują na rzecz spółki jako programiści. Płatnik składek zawiera umowy o pracę (jak w przypadku odwołującego) lub umowy o dzieło, są też współnicy związani ze spółką umową B2B.

W ocenie Sądu Okręgowego – co zaakcentował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że odwołujący jako udziałowiec spółki podpisując sporną umowę nie miał zamiaru długotrwałego świadczenia pracy, a poprzez to uzyskania stałego dochodu, bowiem oczekiwał na zaplanowaną na początek grudnia 2018 r. operację usunięcia guza przysadki mózgowej, a podpisując umowę o pracę na czas nieokreślony od 1 listopada 2018 r. wiedział, że w niedługiej przyszłości nie będzie świadczyć pracy i to przez dłuższy czas. Do tego stanowiska Sąd Okręgowy doprowadziły okoliczności, że odwołujący był hospitalizowany na oddziale endokrynologii od 13 do 18 czerwca 2018 r., była to hospitalizacja zaplanowana – w związku ze skierowaniem z powodu podejrzenia akromegalii. Podczas pobytu szpitalnego u odwołującego rozpoznano (w badaniu MR) guza przysadki mózgowej i niezwłocznie przeprowadzono konsultację neurochirurgiczną, w wyniku której odwołującego zakwalifikowano do leczenia operacyjnego. Zabieg miał odbyć się na początku grudnia 2018 r., po pobraniu 6 dawek somatuliny. O terminie operacji odwołujący miał zostać poinformowany przez klinikę neurochirurgii. Podczas ww. hospitalizacji odwołującemu wystawiono skierowanie na oddział neurochirurgiczny. Z tych też względów w wypisie z 11 grudnia 2018 r. wskazano, że odwołujący w dniu 3 grudnia 2018 r. został przyjęty na oddział neurochirurgiczny w celu resekcji (usunięcia) guza przysadki mózgowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko Sądu I instancji jest błędne, a wnioski wysnute przez Sąd Okręgowy z ww. okoliczności są zbyt daleko idące i nie mogą zostać zaakceptowane. Sąd Apelacyjny podnosi, że jak wynika z wyjaśnień odwołującego, co potwierdza wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – również dokumentacja medyczna (m.in. karta statystyczna szpitala ogólna) po potwierdzeniu w czerwcu 2018 r., że stwierdzone nieprawidłowości zdrowotne są wynikiem akromegalii, ustalone zostały formy leczenia tj. w pierwszej kolejności leczenie ambulatoryjne (podanie 6 dawek samotuliny - zastrzyki). Po sprawdzeniu jak organizm na nie zareaguje, podjęcie decyzji w zakresie dalszego leczenia. Logiczne jest też, że wówczas odwołujący uzyskał informację, że akromegalia może wymagać poddania się zabiegowi operacyjnemu (resekcji guza). Dalsze leczenie odwołującego miało zostać ustalone w zależności od wpływu leku tj. regresji (zmniejszenia masy) guza. Gdyby zatem uznać, że przeprowadzenie operacji u odwołującego było pewne (już w czerwcu 2018r.), to już wówczas dostałby on skierowanie na operację, czy też zostałby wyznaczony wczesny termin operacji. Odwołujący natomiast w czerwcu 2018 r. dostał ogólne zalecenia tj. pozostania pod kontrolą neurochirurga i zgłoszenia się do niego w razie dostrzeżenia zmian, w tym pogorszenia stanu zdrowia oraz konieczność poddania się leczeniu ambulatoryjnemu (w postaci zastrzyków). Odwołujący po przyjęciu kilku dawek samotuliny czuł się dobrze, nie odczuwał negatywnych skutków choroby, co wynika z jego zeznań oraz zostało potwierdzone w zaświadczeniu lekarskim (badaniami wstępnymi), w których lekarz wskazał na brak przeciwwskazań do podjęcia pracy na stanowisku programisty (badanie w październiku 2018 r.).

Sąd Apelacyjny akcentuje również, że na brak pewności w zakresie konieczności wykonania zabiegu operacyjnego u odwołującego wskazuje również wykonane ponownie, w grudniu 2018 r. badanie MR, w wyniku którego ustalono

w ramach planu postępowania – operację guza przysadki – z uwagi na to, że leczenie ambulatoryjne nie przyniosło zakładanego efektu.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że odwołujący nie miał obowiązku informować pracodawcy przy zawieraniu umowy o stanie zdrowia, tym bardziej, że czuł się dobrze oraz lekarz medycyny pracy nie stwierdził przeciwwskazań do zatrudnienia odwołującego na stanowisku programisty. Istotne jest z kolei czy odwołujący zawierając sporną umowę miał zamian rzeczywiście świadczyć pracę na rzecz pracodawcy w sposób stały, za odpowiednim wynagrodzeniem a pracodawca tę pracę przyjmował. Odwołujący w toku całego postępowania konsekwentnie podnosił, że co prawda w czerwcu 2018 r. zdiagnozowano u niego akromegalię, natomiast nie miał pewności czy zabieg operacyjny będzie konieczny i czy nie będzie wystarczającym leczeniem ambulatoryjne (podanie 6 dawek samotuliny w postaci zastrzyków). Odwołujący nie zaprzeczał temu, że został poinformowany w czerwcu 2018 r., że w przypadku niepowodzenia leczenia zastrzykami, konieczne będzie wykonanie operacji, natomiast na chwilę zawarcia umowy w dalszym ciągu nie wiedział o konieczności przeprowadzenia zabiegu, miał pozytywne nastawienie, bowiem czuł się ogólnie dobrze i w dalszym ciągu kontynuował leczenie (zastrzykami samotuliny). Całkowicie chybione zatem jest twierdzenie Sądu Okręgowego jakoby odwołujący zawarł umowę o pracę specjalnie, chwilę przed zabiegiem (operacją) celem zapewnienia sobie skorzystania z ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego). Przeczy temu w ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – zeznania odwołującego, dokumentacja medyczna odwołującego. Nikt bowiem, ani odwołujący ani tym bardziej płatnik składek, ani nawet lekarze zarówno w czerwcu 2018 r. jak również w grudniu 2018 r. (przed wykonaniem MR), nie wiedzieli nie tylko czy, ale również kiedy taki zabieg będzie przeprowadzony. W szczególności, że odwołujący po podaniu samotuliny czuł się dobrze, nic mu nie dolegało.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że po podpisaniu umowy o pracę z płatnikiem składek odwołujący świadczył pracę zdalnie od 8:00 do 16:00 (czasem w innych godzinach). Zawarto z odwołującym umowę o pracę, bowiem spółce zależało na długotrwałej współpracy, zgodnie z umową obowiązywał 3 miesięczny okres wypowiedzenia, dlatego ww. umowa że odwołujący co najmniej przez ew. okres wypowiedzenia będzie świadczył pracę na rzecz płatnika składek. Co również istotne odwołujący był twórcą zakupionej przez płatnika składek aplikacji i jako taki miał największą wiedzę w zakresie działania aplikacji, dokonania ew. modyfikacji czy zmian. Zwrócić uwagę należy również na fakt, że odwołujący nie tylko niezwłocznie wrócił do pracy (po operacji oraz po kilkumiesięcznej rekonwalescencji), ale pomimo upływu prawie 2 lat od dnia odbycia zabiegu nadal pracuje dla płatnika składek, co prawda już nie na cały etat, tylko na 1/8, co początkowo wiązało się z wykonanym u niego zabiegiem (i wówczas oszczędnym trybem życia), a następnie zapotrzebowaniem gospodarczym płatnika składek oraz ilością pracy do wykonania. Z zeznań przesłuchanych w sprawie członków zarządu Ł. K. i R. S. wywnioskować idzie też dlaczego to właśnie odwołującego zatrudniono na stanowisko programisty u płatnika składek i to jeszcze na umowę o pracę.

W świetle poczynionych w rozpoznawanej sprawie ustaleń faktycznych nie można mówić ani o obejściu prawa czy też o pozorności oświadczeń woli stron w zawarciu umowy o pracę. Postępowanie dowodowe wykazało, bowiem że M. N. pracę podjął i ją rzeczywiście świadczył, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

Odnosząc się z kolei do racjonalności zatrudnienia odwołującej zgodzić się należy w tym miejscu ze stanowiskiem odwołującego zaprezentowanym w apelacji, że w prawie polskim obowiązuje zasada swobody działalności gospodarczej oraz swobody kształtowania umów, toteż do przedsiębiorcy należy decyzja, czy posiada on odpowiednie zdolności finansowe by zatrudnić daną osobę za określonym wynagrodzeniem. Tworzenie zaś stanowisk pracy i ponoszenie zwiększonych kosztów z tego tytułu są działaniami celowymi i uzasadnionymi, jeżeli przedsiębiorca zamierza rozwijać prowadzoną działalność gospodarczą. Taka też sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie, gdzie płatnik składek zdecydował o zatrudnieniu M. N., który posiadał niezbędną wiedzę, bowiem był twórcą aplikacji (...).

Jednocześnie wskazać należy, że zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro pozorność oświadczenia woli należy do sfery faktów, to na tym, kto się na ową wadę powołuje spoczywa ciężar dowodu, że strony złożyły pozorne oświadczenia. Co do zasady ciężar dowodu spornej okoliczności spoczywał, więc na organie rentowym, zwłaszcza, że w toku postępowania odwołujący przedstawił dowody świadczące o rzeczywistym świadczeniu przez niego pracy na rzecz pracodawcy (dokumenty, zeznania

świadków) oraz udowodnił że istniały potrzeby zatrudnienia odwołującego na stanowisku programisty u płatnika składek oraz że praca była faktycznie przez niego świadczona. To na organie rentowym spoczywa ciężar wykazania, że przedmiotowa umowa o pracę ma charakter pozorny lub była zawarta w celu obejścia prawa czy bądź jego nadużycia. Organ rentowy nie zdołał jednak tego wykazać.

Odwołujący natomiast, w ocenie Sądu Odwoławczego wykazał w niniejszym postępowaniu, że realizował obowiązki pracownicze u płatnika składek wynikające z umowy o pracę i konsekwentnie, stale, systematycznie oraz w sposób ciągły wykonywał pracę podporządkowaną pracodawcy (nadzorował go wówczas Ł. K., chociaż co do niektórych kwestii miał pewną samodzielność), a pracodawca sprawował nad nim nadzór kierowniczy oraz odbierał wykonaną przez odwołującego pracę. Odwołujący rzeczywiście świadczył pracę na rzecz płatnika i tym samym w sprawie zostały spełnione przesłanki określone w art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co oznacza, że zostały spełnione warunki do objęcia go ubezpieczeniem, jako osoby pracującej/zatrudnionej u płatnika składek.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdził, że M. N. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. w P. podlega od 1 listopada 2018 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu (pkt 1 wyroku).

Zmiana zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji co do meritum powodowała także konieczność zmiany zawartego w nim postanowienia o kosztach procesu i zasądzenia od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. (jako strony przegrywającej sprawę) na rzecz odwołującego M. N. kwoty 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i przepisu § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r.

Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym) zasądzono od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na rzecz odwołującego kwotę 240 zł – punkt 3 wyroku.

sędzia Marta Sawińska